Dziennik Bałtycki junior

Eko Zakręceni

Podstawowa Ekologiczna Szkoła Społeczna w Rumi
ul. Kujawska 8a
84-230, Rumia

Numer 12 05/16

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

EuroFestiwal Odysei Umysłu

W dniach 29.04.-04.05 odbył się w Gdańsku EuroFestiwal Odysei Umysłu. Na to swoiste święto kreatywności przyjechały drużyny nie tylko z Europy, ale i z całego świata, w tym z tak odległych miejsc jak Chiny, Indie i USA. Największą zaletą EuroFestiwalu jest możliwość spotkania i poznania rówieśników z innych krajów i współpraca z nimi.

Zespoły składające się z drużyn reprezentujących trzy narody rozwiązują na festiwalu nowy problem, który w tym roku polegał na przygotowaniu spektaklu pt. „Potrzebny bohater". Drużyna Mieszana miała za zadanie stworzyć i zaprezentować dowcipne przedstawienie, w którym pewien złowrogi złoczyńca w jakiś sposób zagraża światu – zwłaszcza krajom, z których pochodzą członkowie danej ekipy. Dzieci z owych państw łączą siły i kreatywnie powołują do życia mieszanego Super-bohatera, który przy użyciu swoich super-zdolności pokona złoczyńcę.

Drużyna z Ekologicznego Gimnazjum z Rumi pracowała wspólnie z uczniami z Ernst-Haeckel Gymnasium, Werder, w Niemczech i z uczniami z Amity International School z New Delhi w Indiach.

Za przygotowany przez siebie spektakl zdobyła czwarte miejsce. Pomimo różnic kulturowych uczennice z naszego gimnazjum doskonale się porozumiewały z rówieśnikami z Indii i Niemczech. Odyseuszki Lena Sikorska, Kornelia Krauze, Martyna Wiśniewska, Dominika Tomczyk i Maja Dzikowska mogły w praktyce wykorzystać swoją znajomość języka angielskiego.

Na EuroFestiwalu drużyny również prezentują rozwiązanie problemu długoterminowego nad którym pracowały cały rok, biorą także udział w konkursie zadań spontanicznych. Drużyna z Ekologicznego Gimnazjum zajęła pierwsze miejsce w Problemie 2 „Połów pełen pomysłów" w grupie wiekowej 2. Najlepiej też poradziła sobie z zadaniem spontanicznym. Międzynarodowy skład sędziowski docenił i wyróżnił pomysłowość i kreatywność naszego rozwiązania przyznając specjalną Nagrodę Ranatra Fusca. **Nagroda ta jest przyznawana bardzo rzadko jako najbardziej prestiżowa nagroda na konkursie Odysei Umysłu. Na szczeblu ogólnopolskim uzyskanie tej nagrody umożliwia drużynie reprezentowanie Polski na Finałach Światowych w danym roku. Dlaczego Ranatra Fusca? Pewnego razu Dr. Samuel Micklus (twórca Odysei) w pewnej amerykańskiej szkole postanowił zrewolucjonizować swoje sztampowe lekcje fizyki. Pewnego dnia przyszedł do klasy z wielkim workiem różnych dziwnych technicznych przedmiotów i zadał swoim uczniom by stworzyli pojazd który ma unosić się na wodzie. Jeden z uczniów wpadł na genialny pomysł i stworzył wielkiego al'a pająka wodnego, który spacerował po wodzie. Niestety za każdym razem gdy chciał podnieść jedno z odnóży robota, cały zanurzał się. Dr. Micklus chciał docenić pomysł, kreatywność i ryzyko twórcze jakie podjął młodzieniec dlatego ustanowił nagrodę Ranatra Fusca od łacińskiej nazwy nartnika wodnego, który przypominał stworzonego robota.**
Po raz pierwszy w historii naszej szkoły odyseusze otrzymali tę prestiżową nagrodę.

EuroFestiwal OU **Gdańsk, 02.05.2016**

Bałtyk o szarej godzinie - konkurs literacki

Piotr Leszczyński
kl. VI a

Bałtyk o szarej godzinie

Długi, silny deszcz
Leje się godzinami,
Zlewa się z bałtyckim morzem
Bijącym falami.

Przechodnie głowy odwracają,
Nostalgia się panoszy
Na każdym kroku kałuże
I pary kaloszy.

Szara godzina wybiła.
Morze z cicha ustało.
Właśnie jest w melancholii.
- Ile jeszcze będzie padało?

Jednak stąpa gdzieś nadzieja ?
W głębi serc istnieje ?
Iż dzień kolejny słoneczny będzie.
Bryza morska blaskiem powieje.

Cierpliwie każdy czeka na dworze
Raźniej razem o tej porze.
W powietrzu szmer nieustannie płynie:
„Bał-tyk o sza-rej go-dzi-nie”

Stanisław Kołowrocki
kl. IV a

1.
Bałtyk o szarej godzinie
wysłał list pewnej rodzinie.
„Przyjedźcie w wakacje nad morze
- zwiedzicie całe Pomorze.”
Rodzina list odebrała,
z radością go przeczytała.
Zapakowali walizki,
wyjazd był bardzo bliski.
Leżą na plaży, szczęśliwi szalenie.
„Dziękujemy za zaproszenie!”

2.
„Muszelki”
Wyrzucone przez fale,
Obmyte morską wodą
Leżą na piasku,
Kusząc swym wyglądem.
Małe, większe,
Perłowe, wzorzyste.
Każda cieszy w dłoni,
Przywołując wspomnienia.

3.
„Wakacje nad morzem”
Drobne ziarenka piasku,
mnóstwo foremek w blasku,
kolorowe koce w kratę,
bilon na cukrową watę,
ręczniki z różnych stron świata
to dla mnie symbol lata.
Parasole, leżaki
i nad głową ptaki.
A w rękach lody
- słodkie, zimne lody.

4.
„Tata na morzu”
Jeszcze setki mil,
wiele samotnych chwil.
Słońce, co rano wschodzi
i moją tęsknotę łagodzi.
Choć niebo dziś szare, deszczowe,
Przede mną dni kolorowe.
I wszystkie smutki miną,
Za chwilę będę z rodziną.

Życie według Nino. Recenzja filmu

W ramach Akademii Filmowej byłem z klasą na filmie „Życie według Nino". Porusza on bardzo ważne i trudne tematy - opowiada o żałobie i stracie.
W filmie można zobaczyć rozmaite etapy żałoby... Ale najpierw trochę o fabule. Akcja rozgrywa się w Holandii. Nino, zwyczajny, siedmioletni chłopiec obchodzi urodziny. Kończy osiem lat i dostaje królika. Niestety tego samego dnia mama chłopca ginie w wypadku samochodowym, a w rodzinie następuje rozłam. W rok po śmierci matki chłopiec zachowuje się normalnie. Zaakceptował już stratę. Jego ojciec jednak ciągle mocno przeżywa tragedię. Jest zamknięty w sobie i bierze leki na depresję. Jest też mocno zdezorganizowany. Starszy brat Nino, Lukas, chcąc wyrwać się ze smętnego rytmu życia dołącza do grupy wandalów uprawiających parkour. Kiedy pewnej nocy Nino, idąc po śladach farby, doszedł do skrzyżowania, zobaczył brata razem z wandalami rozlewającymi farbę na ulicy. Po tym wydarzeniu Nino jest zdruzgotany. Czuje, że wszyscy go już opuścili, wtedy odkrywa u siebie zdolność rozmawiania ze zwierzętami. Parę dni po tym, w ich domu są mocowane kamery, żeby kontrolować życie rodzinne w domu Nino. Wszystko układa się dobrze, ale Nino odkrywa, że Lukas znów dołączył do łobuzów. I pewnej nocy postanawia sprawdzić, co on tam robi. I zobaczył. Lukas był ciągle zdruzgotany po śmierci mamy, i gdy zobaczył baner przedstawiający rodzinę, rzucił się na niego. Jednak spadł, i gdyby nie to, że Nino nie wypchnął go sprzed auta, byłoby po nim. Po tym wypadku, w którym Nino złamał rękę sytuacja w rodzinie wraca do normy. Ojciec pogodził się ze stratą, a Lukas przestał szaleć nocą po mieście. Film został bardzo ciepło przyjęty przez moją klasę. No, może nie całą, ale jednak. Jeżeli chodzi o moją opinię, to jeżeli lubicie poważne tematy, opowiedziane z humorem, to ten film jest dla was. Polecam go też wszystkim, którzy nie lubią się nudzić. I przede wszystkim – dobrej zabawy przy oglądaniu!

Jan Śniadach
kl. IV a

Zawody w łyżwiarstwie figurowym „Budapest Cup” 2016

W dniach od 25 do 27 lutego 2016 r. w hali lodowej Tuskecsarnok-Ice Rink w Budapeszcie, odbyły się zawody ,,Budapest Cup” 2016. W zawodach wystartowało 38 drużyn między innymi z Węgier, Chorwacji, Włoch, Niemiec, Gruzji, Islandii, a nawet Chin. Polskę reprezentowały 3 drużyny: nasza Olivia Dance z Klubu GKS Stoczniowiec Gdańsk, a także Team Le Solei z Klubu Axel Toruń i druga drużyna z Gdańska – Team Ice Fire.

Na zawodach w łyżwiarstwie synchronicznym, drużyny startują z podziałem na kategorie – w zależności od wieku zawodników i ich poziomu umiejętności. W Budapeszcie zawody odbyły się w kategoriach: Juvenille (do lat 13), Baisic Novice (do lat 15, łatwiejsza), Advance Novice (do lat 15, trudniejsza), Mixed Age (powyżej 16 lat, jeżeli drużyna nie ma wystarczająco zawodników w składzie by startować w Juniorach), Junior (powyżej 16 lat i 16 zawodniczek w składzie), Senior (powyżej 18 lat i 18 zawodniczek w składzie).

Nasza Olivia Dance startowała w dwóch kategoriach: Juvenille (moja drużyna) i Mixed Age. W kategorii Juvenille walka była ogromna. Wystartowało 8 drużyn z Polski (2), Węgier (3), Niemiec (2) i Chorwacji(1), a wszystkie naprawdę bardzo dobre. Pierwsze miejsce, co było ogromną niespodzianką, jednak dziewczyny zasłużyły na to – zdobył zespół Team Le Solei z Torunia. Drugie miejsce zajęły dziewczyny z Team Zagreb Snowflakes, które wyprzedziły nas – czyli Olivia Dance – o zaledwie setne części punktu.

W Kategorii Mixed Age, w której startowało aż 13 drużyn, nasz Oliwski najstarszy skład zajął miejsce 6, wygrywając z drugą Gdańską drużyną Ice Fire – która zajęła miejsce 7. W tej kategorii pierwsze miejsce zajął niemiecki Team United Angels.

Nasza drużyna po zakończeniu zawodów wybrała się na wycieczkę z przewodnikiem po Budapeszcie.

Stolica Węgier to bez dwóch zdań, jedno z najpiękniejszych miast w Europie. Budapeszt składa się z dwóch, tak jakby, odrębnych miast – Budy i Pesztu, które przedziela rzeka Dunaj, za to łączy 10 przepięknych mostów. Najpiękniejszy i najstarszy z nich to Most Elżbiety.

My najpierw udaliśmy się na majestatycznie wznoszącą się nad miastem Górę Gellerta, gdzie zwiedzaliśmy Cytadelę. Nasza Przewodnik opowiadała nam, że góra ta wzięła swoją nazwę od Biskupa Gellerta, który tu właśnie został pojmany przez pogan, po czym zamknięty w drewnianej beczce i zrzucony z góry do Dunaju.

Z Góry Gellerta pojechaliśmy na Plac Bohaterów. Spacerując po okolicy widzieliśmy największe w Europie odkryte lodowisko. Naszą krótką wycieczkę po mieście zakończyłyśmy przed Węgierskim Parlamentem. Budynek Parlamentu, to jeden z najbardziej charakterystycznych budowli Węgierskiej stolicy.

Karolina Szymańska
kl. IV a